

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 21.01 Św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy (wsp. obowiązkowe)

7⁰⁰ Msza Święta za parafian

Wtorek 22.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ Msza Święta za parafian

Środa 23.01 Dzień Powszedni

7⁰⁰ Edwarda Brzozę (2 r. śm.) z int. żony z dziećmi

Czwartek 24.01 Św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła (wsp. obow.)

7⁰⁰ + Janinę Praszkiwicz, Stanisława Praszkiwicz z int. syna z rodziną

Piątek 25.01 Nawrócenie św. Pawła Apostoła (święto)

7⁰⁰ Msza Święta za parafian

Sobota 26.01 Świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa (wsp. obowiązkowe)

15³⁰ + Kazimiery Gibas (11 r. śm.), Józefa Gibasa, Krzysztofa Lewickiego z int. rodziny

16⁰⁰ Do Dzieciątka Jezus dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 25-tą r. ślubu Macieja i Jolanty z int. rodziny

Niedziela 27.01

8⁰⁰ 1) + Annę Jędrocha, Jana Jędrochę z int. Jędrochów

2) + Kazimierza, Ryszarda Januszków, Aniełę, Józefa Stachurów z int. Januszkowej

10⁰⁰ 1) Władysława Nowaka, Edwarda Nowaka z int. Nowakowej

2) + Wiesława, Piotrowskiego z int. Piotrowskiej z dziećmi

12⁰⁰ 1) + Stefana, Marię Kruka, Henryka Słowińskiego z int. rodziny

2) + Józefa Łukasiewicza (3 r. śm.) z int. żony

15³⁰ 1) + Józefa Piotrowskiego z int. rodziny

2) Czesława Krzyszkowskiego (r. śm.) z int. żony z dziećmi

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Dariusza Machulskiego z Nidy, który odszedł do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju †

Ekstra...

- × 21.01 - Dzień Babci
- × 22.01 - Dzień Dziadka
- × 25.01 - Dzień Kryptologii
- × 26.01 - Dzień Transplantacji
- × 26.01 - Dzień Islamu w Kościele Katolickim w Polsce

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

II Niedziela Zwykła

20 stycznia 2013 r.

Nr 8 (217)



Komentarz...

„Jan Ewangelista powtarza w swoich listach, że „Bóg jest miłością”. A skoro tak, to Jego relacja do człowieka nie może się dokonywać inaczej, jak tylko w miłości. Jezus, przychodząc zbawić każdego z nas, rozpoczyna swą misję od uczyty weselnej. Bóg-Oblubieniec obdarza swą miłością Lud-Oblubienicę. Zawiera przymierze, którego obrazem jest małżeństwo, gdzie z małżonkowie z miłości oddają się sobie nawzajem. I mimo, że człowiek nie jest przygotowany na takie wydarzenie, On sam okazuje się także gospodarzem, który zapewnia wyborne wino swej miłości tym, którzy żyją w smutku powszechności.”

/ks. Maciej Warowny/

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Iz 62,1-5 / 1 Kor 12,4-11 Ewangelia: J 2,1-12

„W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina. Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.”

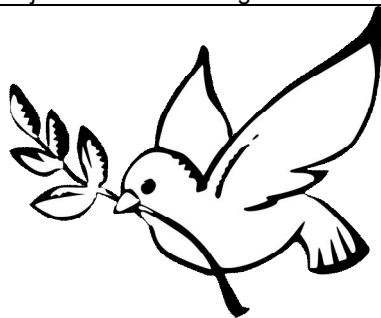
A w parafii...

- Do parafii została zakupiona alba oraz stuła z pieniędzy pielgrzymów wyjeżdżających w ubiegłym roku na pielgrzymki z naszej parafii organizowane przez p. Irenę Golę.
- W naszej parafii powoli dobiega końca wizyta duszpasterska.
- „Nigdy nie zestarzeje się serce, które kocha” powiedział Sokrates. Życzymy Wam Drogie Babcie i Dziadkowie wiele uśmiechu w każdy dzień oraz uznania i miłości ze strony wnuków. Nikt na świecie nie może Was przecież zastąpić! Sto lat.

Redakcja Pisma Parafialnego SANCTUS

W poszukiwaniu...

W najbliższą sobotę Kościół Katolicki w Polsce będzie obchodził dzień Islamu. Z czym nam się kojarzy Islam? Kraje Islamskie bardzo brutalnie traktują katolików, radykałowie uznają, że nie zachowujemy przykazań Bożych w swoim życiu przez to często skazują na śmierć katolików tylko dlatego, że publicznie będą mówić o swojej religii. Jednak nasze religie mają wspólną genezę. Czcimy tych samych proroków, Oni co prawda nie uznali Jezusa za Mesjasza ale czczą go jako wielkiego proroka oddając cześć jej matce Maryi. O stosunku Kościoła do Islamu mówi deklaracja „Nostra aetate” w następujących słowach: „Kościół spogląda z szacunkiem również na mahometan, oddających cześć jednemu Bogu, żywemu i samoistnemu, miłosiernemu i wszechmocnemu, Stwórcy nieba i ziemi, Temu, który przemówił do ludzi(...) Ponadto oczekują dnia sądu, w którym Bóg będzie wymierzał sprawiedliwość wszystkim ludziom wskrzeszonym z martwych. Z tego powodu cenią życie moralne i oddają Bogu cześć głównie przez modlitwę, jałmużny i post. Jeżeli więc w ciągu wieków wiele powstawało sporów i wrogości między chrześcijanami i mahometanami, Święty Sobór wzywa wszystkich aby wymazując z pamięci przeszłość szczerze pracowali nad zrozumieniem wzajemnym i w interesie całej ludzkości wspólnie strzegli i rozwijali sprawiedliwość społeczną, dobra moralne oraz pokój i wolność (...) Nie możemy zwracać się do Boga jako do Ojca wszystkich, jeśli nie zgadzamy się traktować po bratersku kogoś z ludzi na obraz Boży stworzonych. Czy możliwa jest pokojowa egzystencja tych religii na świecie? Tak, jest możliwa. Widać to w takich krajach jak Tunezja. Więc nadzieja jest, w Słowach Chrystusa «aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno. (...) Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował, tak jak Mnie umiłowałeś» Tego dnia w naszej Ojczyźnie w modlitwie zanurzają się ramię w ramię wyznawcy Katolicyzmu jak i Islamu. Pomódlmy się i my o pokój, aby zakończyć przelew krwi wyznawców Boga Jedyngo i Wszechmocnego. /KK/



Zakonnice...

Pasjoniści – ich powołaniem jest głoszenie Ewangelii męki Jezusa Chrystusa swoim życiem i apostołstwem. Oprócz trzech ślubów zakonnych, składają czwarty – krzewienia w sercach wierzących pamiętki męki Jezusa Chrystusa. Ślub ten zobowiązuje zakonników do szerzenia słowem i czynem Tajemnicy Paschalnej i pogłębienia świadomości jej znaczenia oraz wartości dla każdego człowieka i całego świata. Pasjoniści podejmują się kierownictwa duchowego, poświęcają się ewangelizacji i reewangelizacji, przede wszystkim ubogich, opuszczonych i zaniedbanych. Wśród rozmaitych form postugi słowa, wyróżnia się głoszenie misji świętych i rekolekcji. Zgromadzenie założył w 1720 r. św. Paweł od Krzyża, w Polsce istnieje od 1923 r. Oprócz tradycyjnych form duszpasterstwa w parafiach w Polsce pasjoniści rozwinęły pasyjny Ruch Młodych „Getsemani”. Ma on za zadanie kształtowanie młodych chrześcijan w duchu pasyjnym zgodnie z duchowością, dla której inspirację stanowi spuścizna św. Pawła od Krzyża. Pełna nazwa: Zgromadzenie Męki Jezusa Chrystusa (CP). /za: ekai.pl/

Boży człowiek... - bł. Paula Gambari Costa (24 stycznia)

Paula Gambari Costa urodziła się 3 marca 1463 r. w Brescii na północy Włoch, w pobożnej rodzinie szlacheckiej. Z okazji narodzin Pauli rodzina złożyła datki na cele charytatywne. Dziewczynka otrzymała staranne wykształcenie. Tęskniła za życiem zakonnym, mimo to, wbrew jej woli, bardzo młodo (miała zaledwie 12 lat) wydano ją za hrabiego Ludwika Costa. W 1485 r. obydwójce zamieszkali w Piemontie. Początkowo młodej mężatce spodobało się życie światowe. Pod wpływem franciszkanina Anioła Carletti powróciła jednak do wcześniejszych aspiracji i wstąpiła do III Zakonu Franciszkańskiego, przywdziewając tercjarski habit. Ludwik nie akceptował zmiany swojej żony, stał się arogancki i chciwy. Więził Paulę, zdarzało się nawet, że ją bił. Utrudniał jej praktyki religijne i prowadzenie działalności charytatywnej. Widząc brak zainteresowania, a nawet niechęć do siebie ze strony męża, Paula poświęciła się wychowaniu urodzonego w 1488 r. syna - Jana Franciszka. Rozpoczęła również życie pokutne, wiele czasu poświęcała modlitwie. W latach 1493-1503 panował głód. Paula chętnie wykazywała się hojnością wobec wielu biednych, chorych i bezdomnych, którzy przychodzili po pomoc. Ludwik Costa w 1504 r. zmienił swoje życie, czego przyczyną była nagła i ciężka choroba jego wieloletniej kochanki. Paula przebaczyła mężowi niewierność i lata poniżania. Zaopiekowała się nawet śmiertelnie chorą dawną kochanką męża i pomogła jej przygotować się do pojednania z Bogiem. Pod wpływem tych wydarzeń Ludwik zaczął zupełnie inaczej traktować swoją żonę. Mogła jawnie nosić habit franciszkański. Gdy mąż poważnie zachorował, opiekowała się nim i pielęgnowała go kochająca żona. Poleciała go też wstawiennictwu Anioła Carletti, który zmarł w Cuneo. Ludwik został uzdrowiony i udał się na pielgrzymkę do grobu błogosławionego franciszkanina, a historia tego uleczenia została uwzględniona w postępowaniu beatyfikacyjnym Anioła Calrettiego. Gdy Paula owdowiała, poświęciła się całkowicie opiece nad ubogimi. Na ten też cel przeznaczyła cały swój majątek. Zmarła w opinii świętości 24 stycznia 1515 r., mając 42 lata. **Modlitwa.** Panie przez wstawiennictwo bł. Pauli prosimy Cię o serca wytrwałe i skruszone. Amen



Zamyśl się...

„Spraw, aby każdy dzień miał szansę stać się najpiękniejszym dniem twojego życia.”

/Mark Twain/

Uśmiech...

Na sklep napada złodziej. Wchodzi, widzi tam starą kobiecinę i mówi: - Dawaj kasę! - Spokojnie. Jaką? Grycaną czy jęcmienną?

Coś dla ducha...

„O upodobnieniu się”

Pewien misjonarz, podróżując bardzo szybkim japońskim pociągiem, wypełniał czas modlitwą z brewiarza. W pewnym momencie wyleciał z niego obrazek Matki Bożej i upadł na podłogę. Siedzące obok misjonarza dziecko schyliło się i podniosło go. Zanim zwróciło mu obrazek, tak jak wszystkie ciekawe dzieci przyjrzało się mu. – Kto to jest ta piękna pani? – zapytało misjonarza. – To... moja mama – odpowiedział po chwili wahania kapłan. Chłopiec przyjrzał się mu, a potem znów spojrział na obrazek. – Wcale nie jesteś do niej podobny – powiedział. Misjonarz uśmiechnął się: - To prawda, ale muszę ci powiedzieć, że przez całe życie robię wszystko, aby się do niej upodobnić choćby odrobinę. /ks. Kazimierz Wójtowicz/